

Alitalia dla Aerofłotu?

#Lotnictwo cywilne #Strategia i polityka 22 kwietnia 2008

Wczoraj zakończyły się ostatecznym fiaskiem próby przejęcia Alitalii przez AirFrance-KLM. Powodem był sprzeciw związków zawodowych. Być może linię przejmie rosyjski Aerofłot.

W poniedziałek o rezygnacji z zakupu poinformował oficjalnie przedstawiciel grupy Air France-KLM. Mimo, że niedoszli właściciele wynegocjowali porozumienia z włoskim rządem już 14 marca (zobacz: [Niepewna przyszłość Alitalii](#)), nie zdołali dojść do porozumienia ze związkami zawodowymi. Planowali bowiem zwolnić ok. 1,6 tys. z 11 tys. pracowników, a także połowę z 7,6 tys. zatrudnionych w Alitalia Servizi, spółce zajmującej się obsługą naziemną.

Brak porozumienia doprowadził do dymisji Maurizio Prato, prezesa Alitalii. 2 kwietnia, odchodząc ze stanowiska, w dniu odesłania do domów negocjatorów Air France-KLM, stwierdził, że sytuacja spółki jest beznadziejna i mogą jej pomóc już tylko *egzorcyzmy*. 7 kwietnia rozmowy wznowiono, ale one nie zakończyły się powodzeniem.

Ostatecznym czynnikiem przerwania negocjacji stała się zmiana rządów w Rzymie. Nowy premier - wybrany na to stanowisko ponownie Silvio Berlusconi - stwierdził, że jest przeciwnikiem przejęcia Alitalii przez Air France-KLM, sugerując, że rozwiązaniem problemów narodowego przewoźnika jest mariaż z Aerofłotem (Władimir Putin pozostaje w bliskich stosunkach z Berlusconim, Kreml bardzo ciepło przyjął wiadomość o zmianie rządów we Włoszech). Takie postawienie sprawy przez głównego udziałowca w spółce (49,9% udziałów należy do państwa) ostatecznie zakończyło sprawę.

Nie zmienia to jednak faktu, że sytuacja finansowa Alitalii jest katastrofalna. Jej działalność przynosi codziennie ok. 1 mln Euro strat, a na kontach bankowych pozostało już 170 mln Euro. Prawdopodobnie rząd ponownie dofinansuje przewoźnika, podtrzymując jego egzystencję do kolejnych rozmów, z nowym inwestorem. Od momentu powstania, w 1949, Alitalia tylko raz zanotowała zysk. Było to w 1998.

W poniedziałek o rezygnacji z zakupu poinformował oficjalnie przedstawiciel grupy Air France-KLM. Mimo, że niedoszli właściciele wynegocjowali porozumienia z włoskim rządem już 14 marca (zobacz: [Niepewna przyszłość Alitalii](#)), nie zdołali dojść do porozumienia ze związkami zawodowymi. Planowali bowiem zwolnić ok. 1,6 tys. z 11 tys. pracowników, a także połowę z 7,6 tys. zatrudnionych w Alitalia Servizi, spółce zajmującej się obsługą naziemną.

Brak porozumienia doprowadził do dymisji Maurizio Prato, prezesa Alitalii. 2 kwietnia, odchodząc ze stanowiska, w dniu odesłania do domów negocjatorów Air France-KLM,

stwierdził, że sytuacja spółki jest beznadziejna i mogą jej pomóc już tylko *egzorcyzmy*. 7 kwietnia rozmowy wznowiono, ale one nie zakończyły się powodzeniem.

Ostatecznym czynnikiem przerwania negocjacji stała się zmiana rządów w Rzymie. Nowy premier - wybrany na to stanowisko ponownie Sylvio Berlusconi - stwierdził, że jest przeciwnikiem przejęcia Alitalii przez Air France-KLM, sugerując, że rozwiązaniem problemów narodowego przewoźnika jest mariaż z Aerofłotem (Władimir Putin pozostaje w bliskich stosunkach z Berlusconim, Kreml bardzo ciepło przyjął wiadomość o zmianie rządów we Włoszech). Takie postawienie sprawy przez głównego udziałowca w spółce (49,9% udziałów należy do państwa) ostatecznie zakończyło sprawę.

Nie zmienia to jednak faktu, że sytuacja finansowa Alitalii jest katastrofalna. Jej działalność przynosi codziennie ok. 1 mln Euro strat, a na kontach bankowych pozostało już 170 mln Euro. Prawdopodobnie rząd ponownie dofinansuje przewoźnika, podtrzymując jego egzystencję do kolejnych rozmów, z nowym inwestorem. Od momentu powstania, w 1949, Alitalia tylko raz zanotowała zysk. Było to w 1998.

Powiązane wiadomości

[Alitalia dla Aerofłotu? \(2008-04-22\)](#)

[Niepewna przyszłość Alitalii \(2008-03-25\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o